

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednosłowny (6-linowo) Mk 40000. W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-linowo) jeden wiersz milimetrowy Mk 150000. Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmian w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, niedziela 20 kwietnia 1924

Nr. 93

Zmartwychwstanie.

Przyszła znowu Wielkanoc, święto zmartwychwstania, symbol nieśmiertelności ducha wbrew temu, co z dumnym uporem i nienaukowym zamykaniem oczu na niewygodne fakty twierdzi materialistyczna nauka i doktryny socjalni.

Bieg wypadków, zdobyczy ostatnich czasów potwierdza niezbitą tę prawdę. Wojna światowa była zwycięstwem irracjonalnego pierwiastka, wyższości dusz i duchów sprzymierzeńców nad zmaszynizowanymi Niemcami; wynik wojny światowej był triumfem sprawiedliwości, piękna i prawdy nad przemocą i wstecznością.

Na polu społecznym zbankrutowały również doktryny materialistyczne, z jednej strony mamy załamanie się krwawego bolszewizmu, który ucieleśniał i do ostatecznych granic urzeczywistnił wsteczne idee Marxa, z drugiej zwycięża we Włoszech idea wspierania bliźniego we formie solidaryzmu, zwycięża przekonanie, że nie materia człowiekowi, ale człowiek materji narzuca formy, że człowiek jest jedyną wartością i wytwórcą, a nie wytworem.

Widzimy to nie tylko we Włoszech i nie tylko w Rosji, to samo zjawisko unosi się pod rządami MacDonalda w Anglii i u nas w Polsce, gdzie ostatnie strajki niedwuznacznie wykazały odwrócenie mas od doktrynerstwa i chęć współtworzenia jednej wspólnej wartości — ojczyzny.

Po bardzo ciężkich chwilach odradza się Rzeczpospolita gospodarczo. Dzieje się tak, bo duch ofiary, twórczy duch czynu i woli życia okazuje się silniejszym od samolubstwa. Uzdrawianie skarbu naszego swym rozmachem zadziwia nas samych i obcych. Pokazuje się, że nie zamarł jeszcze w Polakach ten entuzjazm, który 3000 husarzy pozwolił w puch rozbić 18.000 Szwedów pod Kirchholmem, który z kosami szedł na raclawickie armaty, który w najgłębszym ucisku — przebaczał wrogom ustami Mickiewicza, wrogom, których oczyma duszy widział w przyszłości pobitych.

Mamy nareszcie rząd, który rządzi, a nie ogląda się trwożnie. „Jest obowiązkiem każdego rządu, dać społeczeństwu warunki — mówił p. Grabski — przy których zaufanie i zapał społeczeństwa stałyby się możliwe, bo oglądanie się na samo społeczeństwo, a nie zrobienie tego, co do rządu należy, nie jest sposobem działania, który zapewnia dobry skutek”.

Zmartwychwstaje również prawda, nie pozwala się zagubić na polu polityki zagranicznej. Ujednolajnienie poglądu wszystkich sprzymierzonych i Ameryki na odszkodowania niemieckie, sprawę bezpieczeństwa Francji, jednym słowem wykonanie postanowień traktatów pokojowych — jest znowu zwycięstwem prawdy nad kręactwami ciemnych sił, które się sprzągły z niemiecką chęcią odwetu. W. K.

Ostatnie wiadomości

Walne Zebranie Księgarni „Kresy” Sp. z ogr. odp. w Cieszynie odbyło się w dniu 12 kwietnia b. r. w sali Domu Narodowego. Przewodniczył obradom prezes Rady Nadzorczej dyr. Paweł Lazar. Sprawozdanie z działalności za rok 1923 wygłosił p. Cieślak, który podniósł stały rozwój instytucji w roku bieżącym. Wskutek uchwały Walnego Zebrania spółki „Kresy” z 19 maja 1923 przeprowadzono w lipcu u. r. podział spółdzielni na dwa odrębne przedsiębiorstwa z udziałami dotychczasowych członków a mianowicie: Fabrykę Zegarów „Świt” Spółkę akcyjną i Księgarnię „Kresy” Sp. z ogr. odp. W roku minionym wydano szereg książek i podręczników, między innymi Elementarz, opracowany przez Jerzego Kubisza i Karola Buzka i Geografię Polski A. Milaty i T. Skrzypka, pozatem wydano własnym nakładem zeszyty dla szkół powszechnych na Śląsku oraz wszystkie druki szkolne. Wspierano wydatnie uzupełniającą szkołę przemysłową w Cieszynie, nowe szkoły polskie około Bielska i nowe otwarte szkoły polskie w Czechosłowacji. W pieniądzu udzielono okragło 2.000 złotych na wsparcia i zapomogi. Utargi roczne wynosiły przeszło 60.000 złotych. Uchwalono 6% dywidendy od udziałów według rzeczywistej wartości za pół roku. Oprócz tego uchwalono na wniosek Zarządu z bieżących funduszy wypłacić Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji 10.000 Kcz a zwłaszcza 5000 Kcz na szkołę wydziałową w Cieszynie, Czeskim a 5000 Kcz na szkołę wydziałową w Bystrzycy. Poza tem utworzono 1 stypendjum im. Jerzego Kubisza w kwocie 600 złotych rocznie, które wypłaci się jednemu z członków mających synów na studiach.

Napad wojsk litewskich na Polskę? Z Danii donoszą, że „Berlińskie Tidende” otrzymała z Kowna via Berlin depeszę, która powiada, że wizyta gen. Florescu i polskiego sztabu generalnego w Wilnie wywołała na Litwie wielkie wzburzenie. Równocześnie depesza z Warszawy donosi, jakoby wojska litewskie zaatakowały oddział wojska polskiego po polskiej stronie. Oddział polski zmuszony był jakoby się cofnąć. Wszystkie te wiadomości dowodzą tylko, że na pograniczu polsko-litewskim, trapieniem istotnie ciągłymi napadami „pokojujowej” Litwy panują stosunki anormalne. Z drugiej strony fakt, że prasa zagraniczna wypisuje podobne alarmy dowodzi, jak „zorganizowana” jest nasza służba informacyjna zagranicą.

Niemcy organizują armię litewską do przyszłej wojny o Wilno. Niemcy prowadzą bardzo intensywną propagandę na Litwie kowieńskiej, zmierzającą do ugruntowania tam swych wpływów i utrzymania opinii litewskiej w stałym napięciu antypolskim. Poza propagandą Niemcy na Litwie biorą udział w organizowaniu sił

zbrojnych zarówno regularnych, jak i nieregularnych. Akcję tę prowadzi organizacja bojowa Heimatsbund. Postanowiono w krótkim czasie wydawać dziennik w języku niemieckim i litewskim, zdecydowano zwiększyć ilość niemieckich instruktorów i oficerów armii litewskiej, a co ważniejsze postanowiono zwrócić baczną uwagę na tworzenie na Litwie analogicznych organizacji wojskowych, jak w Niemczech. Organizacje te tworzone będą pod hasłem przygotowania Litwinów do przyszłej wojny o Wilno.

Sprawa reparacji weszła w stadium decydujące. Komisja reparacyjna badała dziś notę niemiecką w sprawie odszkodowań. Barthou oświadczył, iż ogólne wrażenie tej noty upoważnia do pewnego optymizmu, lecz szereg trudności nie jest przewyżniony. Komisja odszkodowań zajmie niewątpliwie jednolite stanowisko w tej sprawie. Przypuszczalnie przekaże ona oficjalnie sprawozdanie rzeczoznawców poszczególnym rządów dla zbadania przez nie ostatecznych wniosków komisji rzeczoznawców, oraz powzięcia decyzji. W każdym razie należy uważać, iż sprawa reparacji wchodzi w stadium decydujące. Interesowane rządy wykazują tendencję jak najszybszego załatwienia tej kwestii, tak że można wyrazić przypuszczenie, że przyjmą one sprawozdanie rzeczoznawców en bloc. Fakt ten jednomyślności rządów alianckich byłby ważnym atutem wobec rządu niemieckiego przy dalszych rokowaniach.

Postanowienia komisji reparacyjnej. W związku z posiedzeniem oficjalnym komisji reparacyjnej, pod przewodnictwem p. Barthou wydano komunikat, w którym komisja reparacyjna jednogłośnie postanawia: 1) przyjąć do wiadomości odpowiedź rządu niemieckiego w sprawie orzeczenia rzeczoznawców, 2) przyjąć w zakresie swoich upoważnień ostateczne wnioski, sformułowane w orzeczeniu rzeczoznawców, oraz proponowane metody. 3) Przedłożyć oficjalnie sprawozdanie rzeczoznawców poszczególnym rządów aliantów, oraz zalecić im wnioski, podpadające pod ich kompetencje, aby nastąpiło jak najszybsze urzeczywistnienie tego planu. 4) Zwrócić się do rządu niemieckiego, aby ten w jak najkrótszym czasie przedłożył wnioski ustaw i rozporządzeń, któreby mogły zapewnić zupełne przeprowadzenie planu rzeczoznawców oraz nazwiska osób, które będą zastępować rząd i organizacje niemieckie interesowane w organizowaniu kolei niemieckich i hipoteki na przemyśle według planu ekspertów. 5) Wyznaczyć na najbliższym posiedzeniu członków różnych komitetów organizacyjnych, których mianowanie należy do komisji reparacyjnej. 6) Przygotować te wszystkie środki, których przeprowadzenie sprawozdanie ekspertów pozostawia komisji reparacyjnej.

Nowości wiosenne!
Materje wełniane i jedwabne u

O. HILKEGO, CIESZYN

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 19 kwietnia 1924

K. czeska	270.000	Złoty polski	1.400.000
K. węgierska	130	Funt ang.	40.500.000
K. austriacka	130	Dolar	9.400.000
Frank franc.	520.000	Guld. hol.	3.500.000
Frank szw.	1.630.000	Lir włoski	410.000

Frank złoty walor. dnia 20 IV. 1.800.000 Mp.
Frank podatkowy do odwołania 1.800.000 Mp.

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Cieszyn, 19 kwietnia.

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma życzy Wesółych Świąt Redakcja i Administracja.

Patenty akcyzowe. Zdarzyły się wypadki, że niektóre strony uiściły należności za patenty akcyzowe i uzyskały na żądanie patenty nie mając wyraźnej koncesji właściwego Starostwa na wykonywanie odnośnego interesu względnie handlu napojami alkoholowymi. Zwracam uwagę interesentów na to, że patent akcyzowy nie zastępuje koncesji, do której udzielenia powołana jest władza polityczna. Interesowani zatem muszą postarać się o właściwe koncesje, gdy nie chcą narazić się na przekroczenie przepisów polityczno-administracyjnych, a na udzielenie im patentu akcyzowego powoływać się w żadnym wypadku nie mogą. Równocześnie otrzymują Urzędy kontroli skarbu polecenie ściągnięcia patentów akcyzowych od tych stron, które nie mogłyby wykazać się zezwoleniem Starostwa na sprzedaż napojów alkoholowych bądź to w zamkniętych naczyniach, bądź na kieliszki.

Dlaczego na czele? zapytują Polacy cieszyńscy, którzy przy wszelkich sposobnościach, n. p. na pogrzebie ś. p. insp. i kierow. Urzędu kontroli skarbowej w Cieszynie G. Brachtla — stale na czele policji widzą dawnych cieszyńskich policjantów, zapisanych w polskiej pamięci dobrze z czasów pierwszego złotu Sokółów.

Plan budowy drugiej bursy dla uczniów polskich w Bielsku. Wydział Towarzystwa bursy polskiej w Bielsku na ostatnim swoim posiedzeniu uchwalił wszcząć energiczne starania o drugi budynek dla bursy w Bielsku. Dotychczasowy budynek jest przepełniony po brzegi, wszak Bursa polska w Bielsku ma pod opieką 150 uczniów ze szkół średnich i zawodowych. Mizerja mieszkaniowa odbija się fatalnie na zdrowiu i postępach w nauce młodzieży. Dłate-

go za wszelką cenę trzeba zdobyć nowe pomieszczenia. Wydział dotychczasowy bursy ma zwrócić się z prośbą o parcelę budowlaną do Księcia Sułkowskiego, potomka sławnej niegdyś w Polsce rodziny książąt Sułkowskich, znanych z ofiarności krwi i mienia dla polskiego narodu. Wypadki dziejowe i przypadkowe koligacje rodzinne rozluźniły nieco w ostatnich dziesiątkach lat kontrakt tej sławnej rodziny z życiem polskiego narodu, ale głosu starej krwi stłumić nie potrafili. Podobno jedna z córek ks. Sułkowskiego, dziedzica bielskiego zamku, wychodzi za mąż za generała W. P. p. Zagórskiego, a więc tem bardziej są uzasadnione nadzieje, że ks. Sułkowski nie odmówi pomocy dla tak złozonego dzieła, jakim jest każda bursa dla ubogiej młodzieży.

Towarzystwo budowy domów urzędniczych w Białej. Dnia 14 bm. odbyło się pod „Czarnym Orłem” zebranie pracowników państwowych pod przewodnictwem p. Dra Garbusińskiego, na którym uchwalono powołać do życia organizację osiedli pracowników państwowych i autonomicznych w Białej. Statut nowej organizacji, przedstawiony przez p. Dra Wiśniewskiego, po wyczerpującej dyskusji uchwalono w myśl referenta z małemi poprawkami. Według tego organizacja będzie współdzielnią, z poręką do wysokości podwójnego udziału, pod nazwą: „Towarzystwo budowy domów urzędniczych w Białej”. Celem Tow. jest dostarczać członkom tanich domów ze zdrowymi mieszkaniami i domków z ogródkami, a dąży do tego celu przez zakup i parcelację odpowiednich terenów, zakładanie ogrodów warzywno-owocowych, budowanie na nich domów mieszkalnych i odsprzedaż, względnie wynajem tychże członkom. Towarzystwo może organizować własne wytwórnie materiałów budowlanych, może udzielać swym członkom pomocy w zakresie posiadanych funduszy i materiałów budowlanych. Członkiem Tow. może być każdy pracownik państwowy i autonomiczny w stanie czynnym i na emeryturze, oraz członkowie jego najbliższej rodziny. Wpisowe wynosi 2 złp., najmniejszy udział 10 złp. Po uchwaleniu statutu dokonano wyboru Władz spółdzielni.

Dyrektora do nowozbudowanej huty szklanej, jedynej polskiej na Wołyniu, fachowca i rzutkiego przemysłowca, o ile możliwości z kapitałem (lecz nie koniecznie) potrzeba możliwie najprędzej. Zgłoszenia z życiorysem, z odwołaniem się na referencje i podaniem warunków przyjmuje Komenda Powiatowa Wielkopolskiej Straży Narodowej na miasto Poznań, Nowy Ratusz, pok. 3. Do zgłoszeń uprasza się o znaczki na odpowiedź.

Szkoła tańców Karola Kiebla w Cieszynie rozpoczyna (w sali „Domu Śląskiego”) we czwartek, dnia 24 kwietnia br. naukę tańców salonowych współczesnych, narodowych polskich i modnych (One-Stepa, Bostona, Tango, Camel-Walk-Shimmy, Jawę). Bliższe szczegóły na afiszu w „Domu Śląskim”. Zgłoszenia na kursa dla początkujących i postępowych przyjmują codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczór. Polecam się również łaskawej pamięci wszystkim Szan. Towarzystwom na prowincji, dla których prowadzę kursa taneczne od 16 par w górę i które trwają 6 tygodni (po 5 do 6 godzin tygodniowo). W zakres nauki oprócz wszelkich zwyczajów towarzyskich i reguł tańca wchodzi, następujące tańce: Polka fr., Walc (w prawo i lewo), Kadryl, Szotyszka (6 figur), Mazur, Oberek, Polka węgierska (4 figury), Sarocz i kilka śląskich tańców. Modne tańce uczy tylko na wyraźne życzenie. Z poważaniem Karol Kiebel, naucz. tańców, Cieszyn, ul. Górna 14/1.

Wewnętrzne sprawy

Wykrycie gniazda fałszerzy paszportów w Katowicach. Dyr. Policji wykryła gniazdo fałszerzy paszportów oraz kart cyrkulacyjnych. Dotychczas aresztowano trzy osoby, które fałszykowały karty cyrkulacyjne i sprzedawały je wyłącznie handlarzom żydowskim. Policja wpadła na ślad dalszych fałszerzy paszportów i kart cyrkulacyjnych.

75 lat od zgonu Juliusza Słowackiego. Kurator okręgu szkolnego poznańskiego Bernard Chrzanowski wydał następującą odezwę do szkół swego okręgu: „W dniu 3-im b. m. upłynęło siedemdziesiąt pięć lat od zgonu Juliusza Słowackiego. Rocznicą minęła — bez wspomnienia. Wogóle od czasu zmartwychwstania Polski głucho o poecie, który z taką potęgą i bole śpiewał i jej zmartwychwstanie głosił. Cicho o nim nawet u młodzieży, której on przecież był umiłowanym poetą. Niegdyś za czasów niewoli, myślała ona o sprowadzeniu jego zwłok z obczyzny; i ta myśl — należąca się chyba najwięcej Słowackiemu — co do niego jak gdyby zapomniana; niechby ją znów podjęła i przeprowadziła młodzież starsza. A młodzież szkolna niech poświęci w tym jeszcze — o ile to możliwe — bieżącym wiosnianym miesiącu lub w maju, pierwsza w zmartwychwstałej Polsce — chwilę wspomnieniu wielkiego poety i modlitwie za niego. Proszę o to wszystkich kierowników wszelkich szkół; niech ten skromny obchód tak urządzi, jak im to ich własne myśli, ich własne umiłowanie Słowackiego uczynią każe”.

Pisanki.

Nad kwestją malowania jaj wielkanocnych zastanawiali się uczeni już w wieku XVII, jak świadczą dzieła całe, traktujące o jajkach wielkanocnych, wyszłe w latach 1682 i 1705 w Heidelbergu i Frankfurcie nad Odrą. Wcześniejsze ślady o jajach malowanych znajdują się w dziełach Juwenala, Owidjusza i Pliniusza.

Podanie greckie, zapisane w rękopiśmie wieku X-go, jakoby zwyczaj malowania jaj wielkanocnych wprowadziła św. Magdalena, powtarza się w bardzo zbliżonej formie w opowieści ludu polskiego. Bolejącej Marii Magdaleny przy pustym grobie Zbawiciela ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz Mario! Chrystus zmartwychwstał”. Uradowana, pobiegła do domu i ujrzała wszystkie jajka, które w izdebce swej chowała, ubarwione na czerwono. Gdy wyszła z niemi przed dom, napotkała apostołów i poczęła im te jajka rozdawać, głosząc o zmartwychwstaniu Pańskim. Jajka w rękach apostołów zmieniły się w ptaki, świadcząc, że tak samo i ze śmierci Chrystusa powstał żywot wieczny dla ludzi.

W Siedleckiem utrzymują, że kamienie, które ukamienowano świętego Szczepana, zamieniły się w pisanki. Inna legenda głosi, że gdy prowadzono Jezusa na śmierć, pewien ubogi, niosący na sprzedaż kilka jajek do miasta, postawił koszyk i pomagał krzyż dźwignąć Zbawicielowi, a gdy powrócił do koszyka, ujrzał, że jajka przemieniły się w kraszanki i pisanki.

Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu, w jaki zostały pomalowane. Ufarbowane na jeden kolor, czy to przez gotowanie, czy przez moczenie w pewnym barwniku, noszą nazwę malowanek, kraszank lub byczków. Jeżeli na tem jednostajnem tle wyskrobany jest (za pomocą ostrego narzędzia) deseń, to jajko nazywają skrobanką lub rysowaną. Wreszcie jeżeli jajko zdobi różnokolorowy deseń, przez pokrycie woskiem pewnych jego części, a następnie gotowanie w barwnikach, to zowią je pisanką, a sposób malowania — pisanie. Jest jeszcze jeden sposób przyozdabiania jaj, rzadziej używany, przez nalepianie w deseń „duszy” z bzu lub sitowia i wyklejanie kolorowymi papierkami, złotkiem i gałgankami.

Barwniki otrzymuje lud zwykle z roślin. Na kolor żółty gotują jajka w łupinach cebuli, w odwarze kory dzikiej jabłoni, lub w paczkach kwiatu knieci błotnej; na brązowy w brazylii, lub moczą w wodzie stojącej w wydrążeniu pnia dąbowego; na fioletowy w listkach kwiatu ciemnej malwy; na zielony w kotkach osiki z afunem, w listkach jemioły lub żyta młodego; na pomarańczowy w krokusie; na czarny w korze z olchy i młodych liści klonu czarnego; na czerwony w odwarze z robaczek „czerwcem” zwanych.

Pisanie zajmują się w czasie przedświątecznym dziewczęta, czasem młode mężatki, rzadko chłopcy. Do pisania, t. j. nakładania wosku na jaję, służy szpilka, słomka, igła ze złamanem uszkiem lub narzędzie, zwane „piskiem” albo „kwaczykiem”, zrobione z małego

patyczka rozłupanego na końcu, gdzie osadzone jest cieniutka rurka blaszana, cienki pienik lub koniec sznurowadła. Sposób i technika malowania pisanek są bardzo rozmaite i świadczą nieraz o niepoślednim zmyśle wiejskich malarek. A są między niemi i mistrzyni, zasługujące ustalonej sławy w okolicy. W ich rękę „pisanie” idzie tak zręcznie i szybko, z taką pewnością rzucają ornamenty, że uwierzyć trudno, jeżeli się tego nie widziało. Co dziwniejsza, że nigdy prawie nie robią wstępnych wymiarów, a deseń wypada zawsze równo i czysto.

Prócz fantazji w rysunku pisanekowym tkwią motywy prawidłowe, stale i wszędzie się powtarzające, lub właściwe niektórym tylko miejscowościom. Rządziła tu więc i tradycja z pokolenia w pokolenie podawana. Ornament ludowy nie powstał nagle, kształcił on się przez wieki całe. Z form pojedynczych prostych, z kilku zaledwie linii równoległych lub na krzyż kładzionych, wyrośli się ornament złożony, tchnący bogactwem formy. Przyroda była mu matką, a fantazja sukienką, w którą się potem przyodział.

Zebranie i poznanie ornamentu ludowego w całym kraju może dorzucić niejeden promień światła do historii kultury człowieka, wskazać ścieżkę, po której kroczyły i rozwijały się pojęcia jego o pięknie i formie, może dopomóc do pozbycia się niewolniczego naśladownictwa wzorów obcych, a wytworzyć rysunek samodziśny, swojski z charakterem własnej twórczości. „Gazeta Kobieta”.

Miła piekarnia. Kilku spożywców, nabywających chleb z konsumu „Zespół“ w Krakowie, przesłało do miejskiej pracowni chemicznej próbki chleba, zanieczyszczonego kałem szczura, plombami z worków i drzazgami. Wobec tego, że, jak pisze „Czas“, „Zespół“ sprowadza chleb z piekarni żydowskiej Dawida Abrahamera, zarząd miejskiej pracowni chemicznej wniósł do prokuratury skargę przeciw Abrahamerowi.

Nowe pisma wileńskie. W Wilnie zaczął wychodzić dwutygodnik społeczno-literacki z dodatkiem dla dzieci p. t. „Promień“ pod redakcją dra. Tadeusza Szeligowskiego. W skład redakcji wchodzi grono profesorów uniwersytetu. Wydawcą jest p. Marek Latour. Z dniem 9 kwietnia zaczął wychodzić w Wilnie piąty dziennik żydowski p. t. „Nowiny Włeczorne“, jako codzienny organ t. zw. niezależnej myśli demokratycznej. Jako redaktor podpisuje pismo I. Silbermann.

O pomocy powodzianom. Poznańskie Tow. obrony społecznej wydało odezwę, w której między in. czytamy: „Gdy spojrzymy na te klęski, które nam wyrządziła ostatnia powódź, gdy widzimy te rzesze poszkodowanych, które nie z własnej winy postradały swe mienie i są wobec tego w potrzebie bardzo wielkiej, musimy nie tylko współczuć ich niedoli, ale musimy podać im rękę, by choć w drobnej mierze ulżyć ich biedzie i umożliwić im jakie takie wegetowanie. Akcję pomocy dla powodzian wszczął rząd, zawiązały się komitety dla powodzian przy Czerwonym Krzyżu, wszelkie towarzystwa zgłosiły swój akces do tej akcji, która oby była najwydatniejsza. Czyż może wogóle ktoś odmówić swej pomocy, czyż może on usunąć się od tej akcji i uważać siebie za tę jednostkę, która nie chce choć drobnym datkiem ulżyć tej biedzie i zrozumieć ciężkiego położenia powodzian, która nie chce zrozumieć, że tylko trafem okoliczności, mieszkając opodal terenu zalanego, sama nie ucierpiała? Sądziwszy, że nikogo nie zabraknie, że każdy według możliwości dawać powinien i z obowiązku obywatelskiego da!“

Akt oskarżenia w sprawie zbrodni 6 listopada jest już w zupełności przygotowany. Zawiera on kilkadziesiąt stron druku maszynowego. Oskarżonych jest 56 osób, powołanych zaś na świadków 150 osób. Akt oskarżenia będzie doręczony sądowi i oskarżonym bezpośrednio po świętach Wielkiejnocy. Rozprawa rozpocznie się najprawdopodobniej w końcu maja i potrwa 5 do 6 tygodni.

Kradzieży w P. K. O. Wiadomości o kradzieżach przy budowie domu mieszkalnego Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie okazały się znacznie przesadzonemi. Komisje kontrolujące, badające szczegółowo wszystkie zarzuty, stwierdziły tylko drobne kradzieże. Do odpowiedzialności sądowej pociągniętych będzie kilka osób.

Obowiązkowe noszenie szabel przez oficerów. W Rozkazy Dziennym MSWojsk. Nr. 48 ogłoszony jest następujący rozkaz Pana Ministra: Z dniem 1 V. 24 r., wprowadzam dla wszystkich oficerów obowiązek noszenia szabel wzoru ustalonego w Dz. Rozk. Nr. 14.21 i 4. 22 w następujący sposób: Szablę należy nosić: Przy 1) ubiorze polowym i 2) garnizonowym w żabce przy pasie głównym. W wypadku 1) należy nosić również rewolwer przy pasie głównym. Przy 3) ubiorze codziennym i 4) salonowym szablę na rękach przy pasie głównym. Szablę należy podtrzymywać w ręku lub podpiąć na łańcuszku, by nie włożyć jej po ziemi. O ile oficer jest w płaszczu nosi szablę w wypadku 1) i 2) w żabce przy pasie głównym na płaszczu, w wypadku 3) i 4) na rękach przy pasie głównym pod płaszczem. Oficer znajdujący się poza domem odpina szablę w następujących wypadkach: 1) przy zajęciach biurowych, 2) podczas podróży (w wagonie kolejowym, na statku, w samochodzie), 3) przy grach sportowych i jeździe konnej (sportowej), 4) w lokalach publicznych tylko przy grze w bilard, 5) w mieszkaniu prywatnym, na wizycie, w kasy-nach oficerskich, czytelnich, na balach i zabawach tanecznych. Do czasu ustalenia typu sztyletów dla oficerów korpusu aeronautyki, mają

Walne Zebranie Banku Polskiego.

Od jednego z uczestników tego pamiętnego Zebrania otrzymujemy następujące szczegóły:

W największej sali, jaką posiada Warszawa a mianowicie w sali Filharmonji, zebrało się około 2000 akcjonariuszy z całej Polski, przedstawiających 635.400 akcji, a więc 63 procent całego kapitału. Już ten ogromnie liczny udział był dowodem wielkiego zainteresowania się społeczeństwa Bankiem Polskim, tembardziej, że udział uczestników z prowincji był bardzo utrudniony przez to, że wydawanie kart wstępu odbywało się do soboty 12 b. m. tylko w Warszawie i że nie wydawano kart wstępu osobom, które zakupiły akcje w bankach prywatnych.

Zebranie było charakterystyczne ze względu na bardzo nieliczny udział żydów, których zjawilo się zaledwie kilku, zjawisko które obserwowano podczas całej subskrypcji. Był więc zastąpiony kapitał prawdziwie polski. Jeżeli chodzi o stosunek poszczególnych grup, to najsilniejszą była grupa wielkiego przemysłu w Królestwie, t. zw. Lewiatana, która reprezentowała przeszło 30 procent całego kapitału i jak się okazało przy wyborach, przeprowadziła pewnych kandydatów nawet wbrew woli Rządu.

O godzinie 1/211 już zdołano wydać wszystkim uczestnikom karty głosowania. Zapelniała się loża, a właściwie ława dziennikarzy, którzy przybyli bardzo licznie, za stołem prezydjalnym zasiedli członkowie Komitetu Organizacyjnego pp. Karpiński, Chrzanowski, Steczkowski, ks. Adamski i dr. Stefczyk. Przybył adjutant Prezydenta, senatorowie i posłowie oraz liczna doborowa publiczność. Kiedy zjawil się twórca Banku Polskiego, Prezydent Ministrów Grabski, zebrani urządzili mu długotrwałą owację. Skoro umilkły oklaski, zabrał głos Prezydent Ministrów i przedstawił w prostych słowach wysiłki Rządu w sprawie uporządkowania Skarbu. „Zbliża się chwila uzdrowienia naszego pieniądza, który razem z armią tworzy obronę całości państwa. Brakowało nam zdrowego pieniądza i to nam zaćmiewało radość z odzyskanej niepodległości. W warunkach, które się w ostatnich latach wytwarzały w naszym życiu gospodarczym, wszystkie wysiłki tak rządu jak i społeczeństwa marniały wskutek braku stałej wartości pieniądza. Obracały się w niwecz wszelkie poczynania, wędliły w zarodku nasze próby uporządkowania sto-

sunków gospodarczych. Im bardziej pragnęliśmy zdrowych stosunków pieniężnych, tembardziej, zdawało się, piętrzyły się przeciwności, które nas od naszego ideału oddalały. Dziś nareszcie stanęliśmy u celu. Przy obliczeniu naszych sił i możliwości przed dwoma miesiącami nastęrczały się poważne obawy, czy znajdziemy pokrycie emisji Banku Polskiego; po miesiącu zdobyliśmy jednak już pewność, że dzieło zaczęte doprowadzimy do skutku, wynik ostateczny zaś przerasta już nasze oczekiwania i utrwała nasze zwycięstwo. To, co się stało, jest wynikiem harmonijnej współpracy rządu z społeczeństwem. Rząd musiał dać gwarancję, że Bank Polski nie będzie pod jego supremacją, nie będzie źródłem do czerpania na potrzeby skarbu, jednocześnie zaś i w społeczeństwie musiała utrwać się świadomość, że skarby państwa i maszyna państwowa mogą funkcjonować tylko z wpływów, które napływają z opłat i podatków i że nie można już nadal oglądać się na rząd, aby on od siebie coś dawał. Jeżeli społeczeństwo wytrwa w tej świadomości, złoty będzie miał zagwarantowaną wartość i sam się będzie musiał bronić na rynku pieniężnym i zdobywać sobie należne stanowisko w życiu gospodarczym. Rząd z całym zaufaniem oddaje dalsze losy Banku Polskiego w ręce zgromadzenia założycieli, które powołane jest do wyboru władz“.

Proste, szczere i męskie słowa p. prem. Grabskiego wzbudziły w zgromadzonych entuzjazm, który objawił się w ponownych długotrwałych owacjach. Zebrani odczuwali wagę chwili, którą przeżywali, a którą nazwano w prasie drugim „Cudem nad Wisłą“. Okazało się raz jeszcze, że w Polsce przy poparciu społeczeństwa można dokonać rzeczy tak wielkich, jak uregulowanie finansów, jeżeli rząd idzie bezwzględnie swoją drogą, nie oglądając się ani na prawo ani na lewo. My uczestnicy ze Śląska Cieszyńskiego w liczbie kilku zaledwie, byliśmy w tej chwili razem ze zebranymi akcjonariuszami z całej Polski o władnięci jedną myślą, którą akcentował prez. Grabski: „Oby te wysiłki były trwałe, oby społeczeństwo nie zeszło z drogi raz obranej nawet przy pewnych niepowodzeniach, oraz ażeby obecny rząd jak najdłużej stał u steru i prowadził pracę sanacyjną bezwzględnie i mądrze jak dotąd.“

C. d. n.

oni nosić rewolwery. Obowiązek noszenia sztyletów przez oficerów marynarki będzie ogłoszony w najbliższym terminie. Pasa głównego nie wolno zdejmować w żadnym wypadku. Rękawiczki przy ubiorze polowym, garnizonowym i codziennym, obowiązują brązowe, przy ubiorze salonowym dozwolone białe.

Przegląd polityczny

Powiększenie kontyngentu paszportów ulgowych. Jak słyhać, w sferach miarodajnych rozważają sprawę podwyższenia kontyngentu paszportów ulgowych zagranicę. Powiększenia tego domagają się sfery gospodarcze, ponieważ dotychczasowy kontyngent został już wyczerpany. Nowy kontyngent będzie ustalony na ryczałty miesięczne.

Przygnębiające dla Niemców wrażenie mowy Poincarego. Onegdajsze przemówienie Poincarego, wygłoszone na bankiecie republikańsko-demokratycznym uczyniło w Niemczech wrażenie przygnębiające. Szczególnie silne wrażenie wywarł ustęp, dotyczący sprawozdania rzeczoznawców.

Układ defenzywny francusko-jugosłowiański. Belgradzki korespondent „Matina“ dowiaduje się, że w czasie odwiedzin jugosłowiańskiej pary królewskiej w Paryżu z końcem maja br., zawarty będzie układ defenzywny między Francją a Jugosławiją.

Dyngus albo śmigus inaczej „św. Lejem“ zwany.

(Wyjątek z opisu obyczajów i zwyczajów za Augusta III przez ks. Andrzeja Kitowicza ur. 1723 zm. 1804 r.).

Była to swawola powszechna w całym kraju; tak między pospółstwem, jako też dystyngowanymi. W poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i w inne następujące dni, uzurpując sobie to prawo aż do Zielonych Świątek, ale nie praktykując dłużej jak do kilku dni.

Oblewali się rozmaitym sposobem: amanci dystyngowani, chcąc tę ceremonję odprawić amantkom swoim, bez ich przykrości, oblewali je lekko różaną, lub inną pachnącą wodą, po ręce a najwięcej po gorsie, małą jaką sikawką albo flaszeczką. Którzy zaś przedkładali swawolę, oblewali damy wodą prostą, chlustając garnami, szklanicami, dużemi sikawkami prosto w twarz, lub od nóg do góry, a gdy się rozsławiała kompanja, panowie i dworzanie, panie, panny nie czekając dnia swego, lali jedni drugich wszelkimi statkami, jakich dopaść mogli; hajducy i lokaje donosili cebrami wody, a kompanja dystyngowana, czerpiąc od nich, goniła się i oblewała od stóp do głów, tak że wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potopu. Stoły, stolki, kanapy, krzesła, łóżka, wszystko to było zmoczone, a podłogi jak stawy wodą zalane. Dlatego, gdzie taki dyngus mianowicie u młodego małżeństwa miał być wyprawiany, pouprzatali wszystkie meble kosztowniejsze i sami ubierali się w kostjmy najpodlejsze, z takichowych materji, którym woda niewiele, albo wcale nie szkodziła. Największa była rozpacz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga

musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami, jak między bałwanami, przytrzymała albowiem od silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu, którego unikając, w dniu tym wstawały damy jaknajraniej, albo też pamiętały zatarasować pokoje sypialne. Bywało nieraz, iż osoba zalana wodą, jak mysza, a jeszcze w dzień zimowy, dostawała stąd febrę, na co bynajmniej nie zważano, byle się zadość stało powszechnemu zwyczajowi. Takie dyngusy odprawiały się po miastach między osobami poufalemi. Parobcy zaś po wsiach łapali dziewczki, (które się w ten dzień jak mogły kryły) i zawłókszy do stawu albo rzeki, wzięwszy za nogi i ręce wrzucali do wody, albo też, włożywszy w koryto przy studni, lali wodą. Po ulicach w miastach i wsiach młodzież obojętnej płci czatowała z sikawkami i garnkami z wodą na przechodzących i nieraz chłapiąc dziewczka oblać jakiego gargasa, albo chłopiec dziewczynę, oblał inną jaką osobę słuszną i nieznaną, czasem księdza, starca poważnego, lub starą babę. Kobiety nigdy dyngusu nie zaczynały, ale zaczepione od mężczyzn, podług możliwości oddawały za swoje. Temu dyngusowi początek dwojaki naznaczano: jedni mówią, iż się wziął z Jeroliminy, gdzie żydzi schodzących się i rozmawiających o Zmartwychwstaniu Chrystusowem wodą z okien oblewali dla rozpedzenia z kupy i przytłumienia takowych powieści. Drudzy mówią, iż ma początek dyngus od wprowadzenia wiary świętej do Polski, w początkach której, nie mogąc wielkiej liczby pogan chrzcić pojedynczo, napędzano tłumy do wody i w niej nurzano. Wolno wierzyć, jak się komu podoba. Genealogii zwyczajów nie wywodzę — pisze Kitowicz — tylko, jakie były pod panowaniem Augusta III, opisuje, dotykając niekiedy początków, ile mi się słyszeć o nich dostało.

Rozmaitości

Największy okręt podwodny. Przed kilku miesiącami donoszono z Londynu o próbach z wielkim statkiem podwodnym, zbudowanym przez administrację angielską, a którego budowa trzymiana była w ścisłej tajemnicy. I o przebiegu, tudzież wyniku tych prób nie podano szczegółów, zaznaczając tylko ogólnikowo, że były pomyślne. Obecnie jednak okazuje się, że wynik prób musiał być bardzo pomyślny, skoro administracja angielska nakazała budowę jeszcze większego „tajemniczego okrętu wojennego”. Nowy ten olbrzym podwodny ma posiadać pojemność 3.600 ton pod wodą a 2.780 ton na powierzchni morza.

Fałszywy alarm. W Waszyngtonie powstało w tych dniach wielkie podniecenie. Tłumy publiczności pędziły ulicami, towarzysząc oddziałom policji i straży ogniowej, śpiesząc w stronę gmachu skarbcza państwowego, tak bowiem w biurach policji jako też straży ogniowej rozległ się przeraźliwy i długotrwały dźwięk dzwonek alarmowych, łączących skarbiec z temi biurami. Otoczono gmach skarbcza i zaczęto poszukiwania rabusiów, nie znaleziono ich jednak ani śladu, okazało się natomiast, że fałszywy alarm wywołało krótkie spięcie przewodników elektrycznych!

Dziesięcioletni bohater. W Montreal w Kanadzie wybuchł w pewnym domu pożar. W domu pozostało tylko dwoje dzieci: 10-letni Lionel Rosefine i jego dwuletnia siostrzyczka. Chłopak nie tylko uratował siostrę ale wrócił do palącego się domu i wyniósł także psa i kanarka. A potem naładował siostrzyczkę, psa i kanarka

na mały ręczny wózek i zawiózł do domu, gdzie rodzice jego byli na jakiejś uroczystości rodzinnej.

Wykopaliska w krainie Ur. Jak znów donoszą pisma angielskie i amerykańskie, prace wykopaliskowe, prowadzone przez Muzeum brytyjskie i uniwersytet filadelfijski na terytorjum ojczyzny Abrahama, prastarej ziemi chaldejskiej Ur, przyniosły dalsze, ciekawe odkrycia. Odkryto, mianowicie, cmentarz z piętego tysiąclecia przed narodzeniem J. Chrystusa i szczątki świątyni, wśród których znaleziono tablicę marmurową świadczą, że świątynia wzniesiona była przez króla Aannipada, z pierwszej dynastji Uru, którą uważano dotychczas za legendarną. Ściany świątyni pokryte były płaskorzeźbami z miedzi, przedstawiającymi siedzące krowy z łbami bardzo uwypuklonymi, a zwróconymi do widza. Znaleziono liczne resztki tych płaskorzeźb. Na innym, mniejszym fryzie z białego kamienia widnieją postacie ludzi i bydła na tle czarnem, wszystko ujęte w oprawę miedzianą. Wreszcie znaleziono posążki byków, wysokości około 70 centymetrów. Są to — jeżeli data ich pochodzenia okaże się ścisłą — najstarsze ze znanych okazów sztuki azjatyckiej.

Dział gospodarczy

Diariusz ekonomiczny „Nowej Reformy”.

W dwóch pierwszych tygodniach kwietnia wpłynęło około 14 milionów franków złotych czyli prawie cała suma preliminarzana na cały miesiąc kwiecień.

Konwencja kolejowa polsko-sowiecka będzie podpisana została w piątek, dnia 17 b. m.

Termin płatności przekazów P. K. K. P. przedłużono do czerwca b. r.

Ceny wieprzowiny w Warszawie 2.200.000 do 2.800.000 za 1 kg żywej wagi. Mała podaż z powodu zbliżających się świąt wpłynęła na tendencję zwyżkową.

Ceny wołowiny w Warszawie za 1 kg od 3.200.000 do 4 milj. marek. Tendencja zniżkowa.

Masło deserowe w Warszawie do 10 milionów za kg, targowe od 7.800.000 do 9 milionów.

Ceny jaj w Warszawie od 150.000 do 180.000 marek za sztukę.

Żyto w Warszawie od 21.500.000 do 22.500 tysięcy za 100 kg.

Ilość akcjonariuszów Banku Polskiego wynosi dotychczas około 52.000, z czego około 7000 z prawem głosu, reszta zaś bez prawa głosu.

O zniesienie opłaty wywozowej od łubinu, koniczy, wikli, seradeli i peluszek starają się ziemianie z powodu braku różnicy między cenami krajowymi a zagranicznymi tych produktów.

Opłata wywozowa od nierogacizny ma być obniżona z 180 fr. zł. od wagonu do 90 fr. zł.

Kioski i budki z wodą sodową, mineralną i wyrobami cukierniczymi, mogą być otwarte od 1 kwietnia do 1 września w tych samych godzinach, co jadłodajnie.

Magistrat warszawski jest bliski równowagi budżetowej przez reorganizację i redukcję personelu.

Ford zakupił podobno większość akcji firmy „Benz”.

O obniżenie taks za drzewa na pniu, ze względu na wysokie koszty produkcji, w kontraktach lasowych z rządem występuje do ministerstwa rolnictwa Zrzeszenie przemysłowców drzewnych w Warszawie.

W Niemczech w ciągu marca ceny podniosły się o 3,90%, ogólny poziom cen jest o 22% wyższy od przedwojennego.

Nadzór nad bankami. Dnia 16 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 kwietnia, dotyczące sprawy nadzoru nad przedsiębiorstwami, trudniącymi się czynnościami bankowymi. W myśl tego rozporządzenia nadzorowi rządowemu podlegają przedsiębiorstwa, trudniące się zawodowo czynnościami bankowymi, a w szczególności domy bankowe i kantory wymiany, banki akcyjne, współdzielnie kredytowe, instytucje kredytowe, rządzące się własnym statutem, zatwierdzonym przez władze państwa, oraz wszystkie przedsiębiorstwa, które na zasadzie zezwolenia rządowego są uprawnione do wykonywania chociażby tylko niektórych czynności bankowych. Nadzór będzie wykonywany bądź periodycznie, lub w wypadkach nadzwyczajnych przez urzędnika min. skarbu, zaopatrzonego w stałą, lub specjalnie wystawioną legitymację. Legitymacja upoważniać będzie danego urzędnika do kontroli wszystkich ksiąg, korespondencji, kas depozytów i t. p.

Z GUBA.

We czwartek 17 bm. o godz. 2 po poł. zgubiłem na dworcu Cieszyn — Bobrówka większą kwotę pieniędzy (koron czeskich) nie będących moją własnością i upraszam łaskawego i uczciwego znalazcę o zwrot tychże za sowitem wynagrodzeniem do Administracji „Dziennika Śląska Cieszyńskiego”.

Parcele budowlane

tuż przy Dworcu Cieszyn — Bobrówka

korzystnie zaraz do nabycia.

Poważni reflektanci zechcą zgłosić się

„OSTOJA”

Głęboka 54 CIESZYN Telefon 154

REKLAMA

JEST DŹWIGNIA

HANDBL I PRZEMYSŁ

IV T A R G
POZNANSKI
27. 4. — 4. 5. 1924

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia!

Towary włókiennicze i kolorowe, damasty, kepy wyrobu krajowego i zagraniczn., skarpetki, pończochy, chustki jedwabne, chustki do nosa, wyroby tkackie, kamgarn na suknie, żywotki, galonki i wszystkie materje do stroju śląskiego poleca po najtańszych cenach

Zierer i Ska Szersznika 5 Cieszyn
(naprzeciw Domu Śląskiego)

KINO MIEJSKIE W CIESZYNIE

ul. Ratuszowa

Od niedzieli Wielk. 20 do wtorku 22 kwietnia

Wielki szlagier amerykański

PAMIĘTNA NOC

Dramat sensacyjny w 6 aktach.

Przedtem:

„ON“ OFIARUJE CZAPKI

Komedja. — W głównej roli Herald Loyd.

Żądajcie cenniki

na materiały sukienne i bławatne własnego wyrobu
pierwszorzędnych Fabryk Tow. Akc.

Przekonacie się jaka olbrzymia różnica istnieje między naszymi fabrycznymi cenami a cenami w waszej miejscowości. — Adresujcie:

Do składów fabrycznych

Dostawa Manufaktury Polskiej

BIAŁYSTOK, Skrzynka pocztowa nr. 38.



Za wolą Bożą umarł

JAN DRÓZD

nauczyciel ludowy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
21 kwietnia o godz. 1/2 3 w Trzyńcu.

Zasmucona Rodzina.

Pierwsza Śląska Chem. Fabryka w Cieszynie

Oddział

PAROWA FARBIARNIA

przyjmuje wszelkiego rodzaju rzeczy do farbowania i czyszczenia chemicznego jak: ubrania męskie, suknie damskie, materiały wełniane, jedwabne, bawełniane, kapelusze, rękawiczki e. t. c.

Biurowo przyjęcia ul. Bielska 1. 2 koło kościoła ewang. (róg)

Na nadechodzące Święta

polecam Szanownym Klientom wino owocowe i zagraniczne, najlepsze likiery, szynki i wyroby mięsne pierwszej jakości, cukierki i czekolady. Także artykuły spożywcze, pierwszej potrzeby.

Wszystkim P. T. Odbiorcom życzę wesołego
Aleluja i proszę o łaskawe dalsze poparcie

Józef Brzóska, handel delikatesów i kolonialny
Telefon Nr. 269. CIESZYN, ul. Głębocka 44.

Środki żywnościowe

wszelkiego rodzaju jakoteż

naczynia emaljowane

po cenach bezkonkurencyjnych

poleca

sklep towarów mieszanych

Marji Richter

ul. Szersznika, Cieszyn, (Dom Śląski)

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej!

Na spłaty miesięczne!
Raty korzystne

Swój do Swego!

DOM TOWAROWY

Swój do Swego!

Andrzeja Wałacha w Cieszynie

filje w Skoczowie, Strumieniu i Wiśle

poleca P. T. Czytelnikom na **sezon wiosenny** swoje obfite składki, a mianowicie:

Najnowsze materje bielskie na ubrania męskie, na kostjumy, suknie i płaszcze damskie, jedwabie, satynki, popeliny, woale, zefiry, druki, perkale itd., wszystko w najlepszym gatunku po umiark. cenach.

Na spłaty miesięczne!
Raty korzystne

Polski Bank Handlowy T. A.

w POZNANIU

Tel. 94, 451

Oddział w Bielsku

Tel. 94, 451

☛ Załatwia wszelkie interesa wchodzące w zakres bankowości. ☚

BANK DEWIZOWY

KAWALER

lat 25, ew. wyzn., urzędnik państwowy, nawiąże znajomość z panną do lat 22 w celu matrymonjalnym. Posąg dla wspólnego dobra celem założenia interesu wymagany, pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane.

Łaskawe pisma lub adres uprasza się przysłać pod „Poste restante dla okaziciela legitym. urz. Nr. 7528, Cieszyn.

Śląski Bank Przemysłowy S. A.

w BIELSKU

Adres telegr.: „Industria“. — Telefony: 29, 247, 380 i 441. — Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 180.024, w Wiedniu Nr. 32.199, w Pradze Nr. 32.199. — Konto czekowe Berlin Nr. 122.611.

FILJE: w CIESZYNIE, adres telegraficzny: „INDUSTRIA“ Cieszyn
w KATOWICACH, adres telegraficzny: „INDUSBANK“ Katowice

BANK DEWIZOWY

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Śląski Bank Eskontowy w Bielsku

Oddziały w Warszawie, Krakowie i Cieszynie

Ekspozytura w Skoczowie

Załatwia na najdogodniejszych warunkach
wszelkie transakcje bankowe.

Śląski Zakład Kredytowy S. A.

**Zakład Główny w Bielsku
Bank dewizowy**

— Telefon Nr. 147 i 459 —

Oddziały:

Cieszyn,
(Telefon Nr. 88 i 267.)

Katowice,
(Telefon Nr. 1951.)

Wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, a w szczególności finansuje przedsiębiorstwa, udziela kredytów przemysłowych i bankowych, przeprowadza przekazy w kraju i zagranicą po najkorzystniejszym kursie dnia, wykonuje winkulacje, inkasa i t. p.

Dogodna wymiana pieniędzy!

BAZAR CIESZYŃSKI

ul. Głęboka 54 **CIESZYN** ul. Głęboka 54
HANDEL DELIKATESÓW I KOLONIALNY

==== poleca: =====

Najlepsze gatunki win stołowych i owocowych, pierwszorzędne likiery Baczewskiego, cukierki, czekoladę mleczną i deserową, sery, kielbasy, przekąski, oraz wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.
Kupujmy u swoich! Konkurencyjne ceny!

J. KONCZAKOWSKI

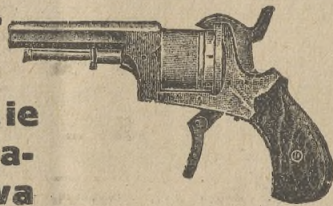
RYNEK ——— CIESZYN ——— RYNEK

poleca swój wielki skład fabryczny

papy do dachów, teru, karboliny, portland-cementu, gipsu, maty trzcinowej, drutu kolczastego i wszystkich materiałów budowlanych, żelaznych, jakoteż sprzętów kuchennych i towarów stalowych.

Oprócz tego posiada stale na składzie:

Oryginalne belgijskie strzelby myśliwskie i rewolwery automatyczne (browningi), jakoteż angielskie przybory do rybołówstwa



SKLEP DELIKATESÓW

Frey i Walleczek

Ratusz Cieszyn Rynek 1

POLECAMY JAKO SPECJALNOŚĆ:

Codziennie świeżo paloną kawę w najdelikatniejszych gatunkach. I-a kakao holenderskie. :: Najlepsze gatunki chińskiej i indyjskiej herbaty. Czekolady deserowe i mleczne, oraz najlepsze gatunki win i likierów.

Jan Kowalik

CIESZYN, Stary Targ

poleca

Oryginalne Bendsorp Kakao

Najlepsze gatunki herbaty

Sliwy bośniackie

Makę węgierską

Każdą ilość świeżych jaj

po niższych cenach!

Wyrób pierwszorzędnej
bielizny męskiej

i największy wybór

krawatów

FRANCISZEK LEFLIK

Cieszyn, ul. Głęboka 6

Najlepsza koniczyzna, buraki, wyka, sól bydlęca, smary do wozów i wszelkie towary żywnościowe po najtańszych cenach u

Jakóba Löfflera

Niemiecka 22, Cieszyn, obok St. Targu

Codziennie świeży

wywar słodu

(młóto) jest do nabycia w Browarze Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „ZIEMIA”

posiada na składzie w CIESZYNIE tudzież w filjach

Dziedzice, Skoczów, Bielsko i Chybie

wszelkie nawozy sztuczne, jako to:

Sól potasową, Kainit, Tomasyne, Superfosfat, Saletrę chilijską, Amoniak, wszelkie maszyny rolnicze, Wirówki szwedzkie, Nasiona, jak koniczyne, buraki Eckendorfskie i inne, sól jadalną i bydlęcą.